

DOI: 10.31648/pw.10176

ELŻBIETA KLIMUS

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5961-2050>

University of Warmia and Mazury

BUNT MŁODYCH W XIX-WIECZNYM WILNIE. FRAGMENT Z DZIEJÓW TOWARZYSTWA FILOMATÓW

Teenage rebellion in the 19th century in Vilnius. A fragment of the history of the Philomath society

ABSTRACT: Teenage rebellion is a part of social development in adolescents in order for them to develop an identity independent from their parents or guardians. Moreover, teens shape identity through revolt. This phenomenon affected also members of the Philomath Society, which was formed in 1817 at the Imperial University of Vilnius. Philomaths rebelled against the old generation, upbringing methods, weakness in the Society, idleness of youth. They were not indifferent to the political situation, so that they mutinied against the Russian Empire. The Philomath Society's rebellion manifested in rule of the secrecy, pedagogic activity (formation of the youth associations, work as teachers), prosocial activity, language and tradition preserving. Teenage rebellion of Philomaths aimed at changing the reality, which was unacceptable.

KEYWORDS: teenage rebellion, Philomath Society, Imperial University of Vilnius, 19th century, generational conflict

Fazą rozwoju człowieka, w której w sposób naturalny dochodzi do odrzucania wszystkiego, co proponują starsze pokolenia, znanego pod hasłem negatywizmu, jest faza dorastania. Bardzo często szukając koncepcji siebie i swojego życia, nastolatki wyrażają swój bunt wobec obowiązujących w społeczeństwie zasad, przyjętych zachowań czy propagowanych poglądów.

Bunt młodzieńczy pojawia się prawie zawsze – jest on efektem „osiągnięcia przez grupę świadomości dotyczącej poczucia wspólnoty interesów, własnej wartości i własnych praw”, a w kontekście ontologicznym bunt wiąże się z procesem formowania się tożsamości jednostki, która to tożsamość wyróżnia jednostkę na tle grupy (Oleszkowicz | Bąk 1997, 99).

Bunt młodzieńczy służy uzyskiwaniu przez młodych ludzi poczucia autonomii, odmienności i niezależności od osób bliskich – rodziców czy opiekunów, nauczycieli, autorytetów, od tych, z którymi do tej pory się identyfikowali. To właśnie wymienione grupy stają się bezpośrednim przedmiotem buntu, ponieważ postrzegane są przez pryzmat nakazowo-zakazowego stosunku do dorastającego.

Bunt na tym poziomie ma charakter sytuacyjny i reaktywny – występuje w odpowiedzi na spostrzegane konkretne ograniczenia, a związane z nim silne emocje negatywne podlegają charakterystycznej dla tego okresu labilności emocjonalnej (Lepper 2018, 113).

Drugi poziom buntu dotyczy obawy o utratę poczucia tożsamości, która może nastąpić w wyniku wpływów różnych środowisk, np. rodziny, rówieśników, szkoły, Kościoła itp. W związku z tym, że dorastający nie jest w stanie wyselekcjonować oddziaływań, czuje się zagubiony, dlatego próbuje bronić się przed zewnętrzną presją, uświadamiając otoczeniu, kim nie jest lub kim nie chce być. Kolejny poziom buntu wynika z rozbieżności pomiędzy idealistycznymi wyobrażeniami młodzieży a zastaną rzeczywistością (ibidem, 114). Czwarty poziom buntu dotyczy osób, które przyjęły tożsamość negatywną w odpowiedzi na kryzys tożsamościowy. Postawa taka polega na przeciwstawieniu się wzorcom i wartościom, w jakich jednostka została wychowana.

Mechanizm buntu jest niezbędny, by oderwać się od dotychczasowych wpływów środowiska zewnętrznego i zacząć kształtować własną odrębność. Wybór tożsamości – to zarówno rozwojowa konieczność stałego redefiniowania statusu tożsamości (Marcia 2002, 7 i n.), rozwojowa możliwość ucieczki od środowiskowej determinacji (Bourdieu | Passeron, 2006), jak i rozwojowa potrzeba działania autonomicznego i podmiotowego niezależnego od warunków środowiska (Ryan | Deci 1995, 185 i n.; Wróblewska 2011, 177).

Rozterki związane z młodzieńczym buntem nie były obce członkom Towarzystwa Filomatów, powołanego do życia 13 października 1817 r. przez sześciu studentów Uniwersytetu Wileńskiego: Józefa Jeżowskiego, Adama Mickiewicza, Onufrego Pietraszkiewicza, Erazma Poluszyńskiego, Brunona Sucheckiego oraz Tomasza Zana. Autorami pierwszych ustaw związku byli Mickiewicz i Zan, natomiast na jego czele stanął Jeżowski, obejmując funkcję prezydenta towarzystwa. Nazwa grupy zaczerpnięta z języka greckiego (*philomathès* – przyjaciel nauki) miała nawiązywać do naukowego charakteru związku (Kamiński 1963, 289 i n.). Ustawy Towarzystwa Filomatów przyjęte podczas pierwszego posiedzenia określały jego cel w słowach: „I. Ćwiczenia naukowe, mianowicie sztuka pisania, udzielanie wzajemnej w naukach pomocy są celem Towarzystwa Filomatycznego” (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 3). Filomaci chcieli rozwijać umiejętności tworzenia tekstów naukowych i literackich, dlatego sporządzali referaty, recenzje, tłumaczenia dzieł obcych oraz utwory literackie. Wzajemne wsparcie nie odnosiło się wyłącznie do pomocy w nauce, ale obejmowało również kwestie materialne. Silnym spoiwem związku, a także głównym motywem jego powstania była braterska przyjaźń.

Poza działalnością naukową filomaci wykorzystywali niespożyte pokłady energii na wytyczanie nowych kierunków działalności związku, redagowanie kolejnych wersji ustaw (łącznie wypracowali trzy wersje ustaw dla Towarzystwa

Filomatów) oraz tworzenie związków zależnych¹, złożonych z młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Wywierając wpływ na młodych, podejmowali próby wdrażania programu wychowawczego własnego autorstwa. Co więcej, tworzyli projekty o znamionach działań obywatelskich².

Pierwotny cel Towarzystwa Filomatów, jakimi były przyjaźń i samokształcenie, dynamicznie ewoluował, co doprowadziło do transformacji ideowo-organizacyjnej związku. Filomaci snuli ambitne plany edukowania społeczeństwa, walki z obskurantyzmem oraz podnoszenia poziomu oświaty. W ciągu sześciu lat funkcjonowania towarzystwo zgromadziło 19 działaczy będących na etapie wczesnej dorosłości (15-30 lat), a tym samym na przełomowym etapie kształtowania własnej tożsamości. Śledztwo w sprawie tajnych związków młodzieżowych w Wileńskim Okręgu Naukowym prowadzone przez Mikołaja Nowosilcowa³ w latach 1823-1824 położyło kres rozwiniętej aktywności związkowej młodzieży studenckiej. Na mocy wyroku czołowych filomatów zesłano do odległych guberni rosyjskich, a młodzież akademicka została ograniczona w swych swobodach.

Członków Towarzystwa Filomatów można uznać za grupę zbuntowanej młodzieży. Manifestem literackim ich sprzeciwu wobec świata stała się *Oda do młodości* autorstwa Adama Mickiewicza. Do czynników powodujących filomacki bunt bez wątpienia można zaliczyć nastoletni wiek związkowców, jak też idee upowszechniane przez twórców okresu *Sturm und Drang*, które docierały do filomatów na kartach czytanych przez nich dzieł Johanna Wolfganga von Goethego oraz Friedricha Schillera. Nie bez wpływu na ich postawy pozostała zmiana środowiska wymuszona wyjazdem na studia. Przyszli członkowie Zgromadzenia Filomatów musieli opuścić rodzinne strony i odnaleźć się w wileńskim środowisku akademickim. Wilno jako ówczesne centrum życia społeczno-kulturalnego Ziem Zabrzanych odcisnęło swe piętno na sposobie postrzegania świata przez młodzież przybywającą na studia. Różnorodność miejsc i zróżnicowanie społeczne, jakiego doświadczyli, przyczyniło się do poszerzenia horyzontów myślowych, a nowe autorytety spowodowały wzrost krytycyzmu wobec tego, co znane z domu rodzinnego.

¹ Związki zależne – związki młodzieżowe zakładane przez członków Zgromadzenia Filomatów w latach 1819-1823. Należały do nich: Klub Przyjaciół (później Towarzystwo Filadelfistów), Zgromadzenie Przyjaciół Pożytecznej Zabawy, Zgromadzenie Filaretów, Związek Naturalistów Krajowych, Związek Aplikantów, Koło poetów „Kastala”. Każdy związek zależny posiadał ustawy lub zasady regulujące jego działalność. Do głównych zadań związków należało samokształcenie, realizacja programu wychowawczego promowanego przez Zgromadzenie Filomatów oraz realizacja projektów, jak np. gromadzenie informacji statystycznych dot. Ziem Zabrzanych. Więcej na ten temat zob. Kamiński 1963, 424 i n.

² Szerzej na ten temat zob. Klimus 2017, 17 i n.

³ Mikołaj Nowosilcow (1761-1838) – jeden z najbliższych współpracowników cara Aleksandra I, wprowadzony na salony przez ks. A. J. Czartoryskiego, w latach 1815-1830 komisarz carski przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, od 1824 r. kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego. Doprowadził do wykrycia rzekomego spisku antyrządowego filomatów i filaretów.

Znając podłoże buntu filomackiego, warto zadać sobie pytanie, przeciwko komu lub czemu buntowali się filomaci oraz jakie były przejawy ich buntu?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytanie, należy w pierwszej kolejności przeanalizować relacje filomatów z ich najbliższym otoczeniem, a mianowicie z pokoleniem ojców. Badacze dziejów towarzystwa wielokrotnie zwracali uwagę na tzw. konflikt „starzy – młodzi”, którego genezy doszukiwano się już w epoce oświecenia. Wtedy też pojawił się zauważalny rozdźwięk międzypokoleniowy, intensyfikujący się na początku XIX w. Można zaryzykować stwierdzenie, że sam konflikt pokoleń był obecny zawsze, jednak nie uchwycono jego przejawów. Psychologiczne podłoże konfliktu „starzy – młodzi” w kontekście pokolenia filomatów wyjaśnił K. Wyka. Według niego dzieci w pierwszych latach swego życia idealizują rodziców, co buduje ich autorytet rodzicielski oraz zapewnia szacunek podopiecznych. W wyniku rozwoju i dojrzwania dochodzi do obiektywizacji rzeczywistości. Młody człowiek zaczyna obiektywnie patrzeć na świat, a także na rodziców, co wiąże się z dostrzeżeniem ich wad, a w konsekwencji prowadzi do upadku wyidealizowanego wizerunku. Dziecko doświadcza rozgoryczenia powodującego bunt i wyolbrzymianie różnic pokoleniowych (Wyka 1989, 78). Ze względu na fakt, że młodzieniec nie zdaje sobie sprawy z idealizowania rodzica, jest przekonany, że zmienił się on bardziej negatywnie, niż dotychczas sądził. Ponadto u filomatów pojawił się bunt wobec wychowania patriarchalnego, obowiązujących reguł życia społecznego i instytucji, a w ostateczności sprzeciw wobec „starego świata”, „obszaru gnuśności”, który młodzi czuli się w obowiązku zmieniać (Witkowska 1962, 68).

Dezaprobatą wobec postaw dorosłych uwidacznia się w przemówieniu prezydenta Towarzystwa Filomatów Józefa Jeżowskiego wygłoszonym na posiedzeniu związku 16 kwietnia 1818 r. Lider filomatów skrytykował stosowany przez pokolenie ojców system wychowania, kończąc słowami: „Banda dojrzałych ludzi, których włos siwy dojrzałe występki pełnić upoważnia” (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 26 i n.). Filomaci zarzucali jednocześnie pokoleniu „starych” błędy w postępowaniu z dziećmi, które utrwalają w nich niepożądane postawy:

Dreńczono nas w wieku bezwładnym, [...] a ukształciwszy na dziwną formę, zostawać przy niej pozwalają i każą. [...] Chęć dziecinna posiadania wszystkiego, co ludzie oczy, uległością dozorczą i pochwałami wzmocniona, zamienia się w samolubstwo i nie jest wadą; owszem młodzieniec nadęty, przyznający sobie wszystkie przymioty i nawet cudze dobro pozyskuje szacunek jako ukazujący nad wiek swój powagę i godność. Tym sposobem nieufność, zazdrość wzrostu nabywa i pożera to święte ogniwo, które serca czule, szczere, nieinteresowne łączyć powinno, a do którego wiosnę ludzkiego życia natura przeznaczyła (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 25).

Młodzież filomacka dostrzegła zagrożenie wynikające ze stosowanego modelu wychowania, gdyż nie pomagał on korygować nieprawidłowych zachowań nabytych w dzieciństwie. Co więcej, promował pewne negatywne cechy, jak np. pychę, którą wg filomatów powszechnie mylono z honorem. W efekcie owo nieodpowiedzialne postępowanie dorosłych mogło doprowadzić do utrwalenia nieufności, egoizmu, zazdrości i innych cechy uniemożliwiających tworzenie bezinteresownych więzi, na których należy budować podstawy solidaryzmu społecznego. Filomaci uważali go za warunek współpracy wszystkich grup społecznych.

Bunt wobec „starych” odnosił się także do grona profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Filomaci cenili wykładowców o szerokich horyzontach intelektualnych, gwarantujących im swobodę myśli. Do tego grona zaliczali m.in. Joachima Lelewela⁴, Leona Borowskiego⁵, Gotfryda Ernesta Groddecka⁶. Przeciwnie emocje budzili profesorowie werbalnie wyrażający swe uprzedzenia, krytykujący inicjatywy młodzieżowe czy prezentujący – w mniemaniu filomatów – skostniały sposób myślenia. W tej grupie znaleźli się m.in. Jan Znosko⁷, Zachariasz Niemczewski⁸, Stanisław Jundziłł⁹, Tomasz Życki¹⁰. Młodzieńcy wstępując na Uniwersytet Wileński, byli zmęczeni światem konserwatywnego myślenia poznanego w szkole. Nie dziwi więc fakt, że szukali towarzystwa osób otwartych, inteligentnych, inspirujących ich do poszukiwania wiedzy i samodzielnego weryfikowania prawdy, a stawiali opór wszelkim próbom narzucania im gotowych rozwiązań (Kula 1988, 233-234).

Filomaci wyrażali przekonanie, że aktywna i świadoma swej roli społecznej młodzież spotyka się z niechęcią ze strony wychowawców i nauczycieli. Próbowali nawet odkryć przyczynę tego stanu rzeczy. Według prezydenta filomatów wynikało to z tego, że

oni także w młodości nie chcieli spojrzeć za siebie, potrząsnąć z surowością przeszłe sprawy swoje, a tem samem ustalić życie młode dla poznawania i unikania wad w dojrzałem. Stąd, chociażby w postępkach młodych ludzi dostrzegali różność i szkody, przypominając sobie, że ich czyny podobne były, spokojni są zupełnie i obce tudzież dobrowolne winy przypisują wiekowi. Jeżeli zaś ujrzą młodego, którego myśli i sprawy jakaś wyższość odznacza, nie mogą dać wiary, iżby to był owoc prawy, i podejrzliwi raczej się do szkodzenia mu, niżeli wspierania go skłaniają (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 198).

⁴ Joachim Lelewel (1786-1861) – w latach 1815-1818 oraz 1821-1824 wykładał historię na Uniwersytecie Wileńskim, utrzymywał bliskie relacje z filomatami, m.in. z Adamem Mickiewiczem.

⁵ Leon Borowski (1784-1846) – w latach 1815-1832 wykładowca wymowy i poezji na Uniwersytecie Wileńskim.

⁶ Gotfryd Ernest Groddeck (1762-1825) – od 1804 r. wykładowca języków i literatury klasycznej na Uniwersytecie Wileńskim, prefekt biblioteki uniwersyteckiej.

⁷ Jan Znosko (1772-1833) – profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Wileńskim.

⁸ Zachariasz Niemczewski (1766-1820) – profesor matematyki na Uniwersytecie Wileńskim.

⁹ Stanisław Jundziłł (1761-1847) – profesor historii naturalnej na Uniwersytecie Wileńskim.

¹⁰ Tomasz Życki (1783-1840) – profesor arytmetyki na Uniwersytecie Wileńskim.

Charakterystyczne dla młodych przekonanie o słuszności własnej racji nie przystąpiło filomatom zagrożenia, jakie niesie za sobą wiek dojrzały. Sam Jeżowski przestrzegł kolegów, aby oni sami nie stali się godnymi politowania zatwardziałyymi w swych sądach dorosłymi, którzy będą skłonni bardziej szkodzić młodym niż ich wspierać. W przemówieniu z marca 1819 r. stwierdził:

My poglądnąc na przywary dozorców i nauczycieli naszych i widząc szkodliwe skutki, gdy słuszne mamy prawo do otwartego wyznawania, że ich naśladować nie możemy, jednak nie wyznajemy, można by rzec, iż litujemy się niejako nad nimi i im przebaczymy (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 198).

Bunt filomacki nie ograniczał się wyłącznie do starszego pokolenia. Sprzeciw budziła także postawa studentów, dla których nauka nie stanowiła priorytetu. Próżni utracjusze – jak określali ich filomaci – nie stronili od zabaw, uwodzenia panien czy gier hazardowych, zawzięcie krytykowanych przez miłośników nauki. Filomaci przestrzegali członków związków zależnych przed znajomością ze studentami odrzucającymi normy współżycia społecznego (Momidłowski 1886, 25-26). Swą dobitną krytykę pasywizmu wyraził Onufry Pietraszkiewicz w przemówieniu z 14 września 1818 r.:

Ten chyba zmarszczonego nie wypogodzi czoła, kto się nie umie wnieść nad sferę ospałego próżniactwa i albo niezdolny, albo postępując ubitą ścieżką złych przykładów, nie śmie się odważyć na pracę, aby na przykrą i ciernistą nie trafił drogę, a mało dbając na sławę narodu i własną, beczynne, albo co gorsza, podobny do zgubnego szkopułu, o które się żeglowne rozbijają statki, osobistości i interesowi poświęca życie (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 183).

Sprzeciw filomatów skierowany był również wobec mentalności społecznej. Krytyce poddawano wady narodowe, które wywoływały niezwykle silne emocje. Za jedną z najbardziej szkodliwych przywar filomaci uznali egoizm uniemożliwiający budowanie solidaryzmu i wspólnoty narodowej. Wyzbycie się egoizmu miało stanowić warunek konieczny do odbudowania w przyszłości państwowości polskiej. Filomaci byli ludźmi czynu i pracy, dlatego piętnowali lenistwo i próżniactwo, zwłaszcza wśród młodzieży. Chcąc zapobiegać upowszechnianiu się owych wad, podejmowali działania wychowawcze na gruncie związków zależnych, gdzie promowali pożyteczne spędzanie wolnego czasu poświęconego tworzeniu poezji, tłumaczeniu tekstów czy rozwijaniu talentów muzycznych. Filomacka krytyka bierności społecznej wynikała z wiary w to, że zdobycie wiedzy oraz wybór odpowiedniego zawodu prowadzą do przejęcia odpowiedzialności za kraj, a co za tym idzie, umożliwią pracę dla jego dobra. Wykształcone w ten sposób poczucie obowiązku doprowadziłyby do wytworzenia poczucia jedności narodowej. Dodatkowo działacze wileńscy krytykowali nierówności społeczne, ucisk chłopów, stereotypowe myślenie czy obskurantyzm.

Członkowie Towarzystwa Filomatów poprzez dezaprobatę wobec wspomnianych postaw i procesów wyrażali jednocześnie swój bunt wobec sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się ich ojczyzna. Dla filomatów pojęcie narodu i ojczyzny było tożsame – Onufry Pietraszkiewicz stwierdził – „Naród żaden nie może upaść, póki obywatele czują stratę ojczyzny. Kto mówi, że tam jest ojczyzna, gdzie nam dobrze, albo siebie nie rozumie, albo trzyma się maksy my Cyganów i Żydów” (Pietraszkiewiczówna 1934, 371). Niemniej tęsknili oni za wolną Rzeczpospolitą w dawnych granicach. Jak słusznie zauważył R. Jurkowski, „samo wspomnienie dawnego państwa, którego już nie ma na mapie wystarcza, aby gdzieś w sercu hodować w sobie wrogość do Rosji” (Jurkowski 2020, 95).

Filomaci w swej korespondencji nie krytykowali Imperium Rosyjskiego wprost z oczywistych względów, jednak niejednokrotnie można odnaleźć negatywne komentarze świadczące o ich zrozumiałej niechęci do carskiej Rosji. Filomata Kazimierz Piasecki skrytykował napływających do Wilna urzędników rosyjskich, którzy „najczęściej są obcymi jak krajowi, którym rządzą, tak i obowiązkom, które wykonywają. [...] Bez charakteru, bez oświecenia, jedynie z wysługi pyszni, cel swego urzędowania na spanoszeniu się zakładają” (Pietraszkiewiczówna 1934, 298). Z kolei Franciszek Malewski w 1819 r. był świadkiem wizyty cara Aleksandra I w Wilnie. W liście do Adama Mickiewicza opisując splendor, jaki towarzyszył temu wydarzeniu, stwierdził „wszakże lampy tylko gorzały, a światłu sztucznemu nie odpowiadało to światło serca i myśli, jak mówią ci, którym się dostało pamiętać wprowadzenie Konstytucji 3 Maja” (Czubek 1913 | 1, 108). Filomacki gniew powodowany zniewoleniem kraju wydawał się tak oczywisty, że nie było potrzeby wyrażania go w sposób werbalny, choć niejednokrotnie wybrzmiewał między wierszami zarówno w korespondencji członków towarzystwa, jak i w ich twórczości literackiej. Warto zaznaczyć, że otwarta i agresywna krytyka skierowana pod adresem cara znalazła się w utworach niektórych filaretów, na czele z Janem Jankowskim (Borowczyk 2003, 135), który został uwieczniony w III części *Dziadów* jako twórca pieśni bluźnierczej sztychającej z Jezusa, Matki Boskiej oraz władzy carskiej.

Rozpatrując przejawy filomackiego buntu, można stwierdzić, że pierwszym i podstawowym był sam fakt powołania do życia studenckiego towarzystwa samokształceniowego. Rozpoczęcie studiów wiązało się ze zmianą najbliższego otoczenia i tworzeniem nowych relacji społecznych. Filomaci dołączyli do grona formującej się wówczas inteligencji, w związku z czym słabło ich przywiązanie do warstw społecznych, z których się wywodzili na rzecz budzącej się nowej tożsamości elity intelektualnej. Konflikt pokoleń powodował dystansowanie w relacjach ze „starymi”, wzmacniając jednocześnie więzi z „młodymi”, czyli z ludźmi o podobnych poglądach, którzy chcieli „sięgać, gdzie wzrok nie sięga”, a dodatkowo wierzyli w powodzenie swych przedsięwzięć.

Objęcie istnienia Towarzystwa Filomatów tajemnicą można uznać za kolejny przejaw buntu wobec zastanej rzeczywistości. Tajność izolowała członków związku od świata, z którego zasadami się nie zgadzali, oraz od ludzi, których postępowanie krytykowali. Jak podkreślali sami filomaci, izolacjonizm powodowany był obawami przed brakiem zrozumienia dla ich inicjatywy ze strony rówieśników. Z czasem do tych obaw dołączył strach przed konsekwencjami, jakie mogłyby dotknąć ich ze strony zwierzchników uczelni lub władz zaborczych. Niemniej jednak zbuntowanym filomatom z pewnością towarzyszyło poczucie odrębności od reszty społeczeństwa, które zamanifestowali, utajniając swe działania. O elitarności członków miały zdecydować jakość ich pracy naukowej oraz wyznawane przez nich wartości.

Bunt w przypadku filomatów nie polegał wyłącznie na kontestacji rzeczywistości, ale przejawiał się w ukierunkowanej aktywności. Związkowcy wierzyli, że przysłużą się ojczyźnie własną pracą, gdy zdobędą dobre wykształcenie, dlatego dużą wagę przywiązywali do kształtowania umiejętności w zakresie tworzenia, tłumaczenia i krytyki tekstów. Ponadto sięgali po publikacje naukowe autorów polskich i zagranicznych, które nie tylko czytali, lecz także gromadzili w bibliotece stworzonej na potrzeby wszystkich członków towarzystwa (Kamiński 1963, 404 i n.).

Wspomniana aktywność nie ograniczała się wyłącznie do wąskiego grona filomackiego. Największy potencjał związkowcy dostrzegali w młodzieży, dlatego też wśród niej prowadzili najbardziej ożywione działania, organizując wspomniane już związki zależne. Najliczniejszy z nich – Zgromadzenie Filaretów – w kwietniu 1822 r. liczył ponad 176 osób (Kamiński 1963, 450). Towarzystwa podległe stały się narzędziem do realizacji programu moralno-wychowawczego filomatów, którzy wierzyli, że wpływając na młodzież, doprowadzą w przyszłości do pozytywnych zmian w mentalności społeczeństwa. W edukowaniu młodego pokolenia upatrywali nadziei na likwidację zniechęconych wad narodowych, co w konsekwencji mogłoby przyspieszyć postęp społeczny i gospodarczy.

Filomaci w celu rozszerzania swych wpływów wychowawczych podejmowali również pracę w zawodzie nauczyciela¹¹. Ich głównym celem poza kształceniem i kształtowaniem postaw dzieci stała się reforma oświaty. Chcieli ją przeprowadzać oddolnie. Nowa myśl dydaktyczna, którą pragnęli wdrożyć, miała upowszechnić samodzielność budowania wiedzy, a także zrozumienie – a nie tylko zapamiętanie – przyswajanych treści. Nie dziwi więc fakt, iż filomackie uznanie zyskały tzw. szkoły Lancastera¹², promujące metody wzajemnego nauczania, które planowali

¹¹ Pracę w zawodzie nauczyciela, gubernera lub korepetytora spośród filomatów podjęli: Wincenty Budrewicz, Dionizy Chlewiński, Dominik Chodźko, Józef Jeżowski, Józef Kowalewski, Teodor Łoziński, Adam Mickiewicz, Zygmunt Nowicki, Onufry Pietraszkiewicz, Jan Sobolewski, Tomasz Zan.

¹² W szkołach Lancastera edukacja opierała się na metodzie wzajemnego nauczania opracowanej przez angielskich pedagogów A. Bella oraz J. Lancastera ok. 1800 r. Metoda ta została rozpowszechniona w Europie po 1815 r. W systemie Bella-Lancastera, zwanym inaczej systemem moni-

zakładać. Ponadto działacze liczyli na to, że wyedukowana młodzież o świątłych poglądach podejmie wysiłek odbudowy niepodległości w sprzyjającym czasie.

Zbuntowani filomaci inicjowali szereg działań o charakterze obywatelskim. Jak zgodnie zauważają badacze, filomaci pozostawali pod wpływem powszechnie panującego wówczas na ziemiach litewskich programu liberalnego, którego hasła, m.in. wolność i własność osobista chłopów, przejęli, a następnie sami głosili (Kula 1998, 237; Łucki 1924, VI; Witkowska 2005, L-LI). Nie dziwi więc fakt, że tworzyli koła i związki obywatelskie, przygotowali instrukcję do zbierania wiadomości statystycznych o kraju, organizowali zbiórki, m.in. na Kopiec Kościuszki, pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, a także na zakup 100 egzemplarzy książki Jana Chodźki¹³ *Pan Jan ze Świsłoczy. Kramarz wędrujący*, które następnie rozdano chłopom (Klimus 2017, 34 i n.). Członkom Towarzystwa Filomatów zależało na aktywizowaniu mieszkańców wsi, dbałości o język ojczysty, podtrzymywaniu tradycji narodowych, a także modernizacji różnych dziedzin gospodarki.

Filomatom jako grupie można przypisać cechy literackiego bohatera romantycznego – zbuntowanego indywidualisty, który również dostrzegał swoją odmienność utrudniającą lub wręcz uniemożliwiającą mu działalność w społeczeństwie. Wileńscy młodzieńcy, co prawda, nie byli w swej izolacji aż tak konserwatywni, gdyż realizowali swój program na gruncie społecznym, jednak najczęściej odnosili wrażenie wyobcowania, dysharmonii pomiędzy ich mikroświatem a światami, w których przyszło im żyć i pracować. Silnej samotności doświadczali zwłaszcza wtedy, gdy działali w pojedynkę, znajdowali się daleko od grupy filomackiej wśród ludzi, którzy różnili się od nich światopoglądowo. Uczucie to pogłębione było tzw. bólem świata wynikającym z myśli o jego niedoskonałości. Napotykanie przez filomatów trudności wywoływały u nich apatię, którą przewycięzać pomagała im silna filomacka przyjaźń.

Filomaci posiadali umiejętność łączenia indywidualizmu członków towarzystwa z kolektywnością całej grupy. Pomimo tego, że nie zawsze zgadzali się ze sobą w poglądach czy formach planowanych działań i różnili się pod względem charakterów, to jednak potrafili współpracować, a nawet rezygnować ze swoich koncepcji, aby wypracować jedną wspólną. Chociaż często się spierali, nie buntowali się przeciwko sobie.

Młodzieńcy, jak na niepokornych romantyków przystało, nie uniknęli idealizowania własnego przedsięwzięcia. Według Jeżowskiego Towarzystwo Filomatów było pierwszym, które podjęło się samodzielnego kształcenia serc i umysłów z własnej inicjatywy, pokonując przy tym szereg trudności, a za cel stawiając sobie pracę i cnotę. Przekonanie o słuszności działań przejawiał prezydent filomatów, który uważał, że filomacki model samokształcenia i samodoskonalenia

torialnym, najzdolniejsi uczniowie (tzw. monitorowie) nauczali pozostałych uczniów tego, co sami przyswoili od nauczyciela.

¹³ Jan Borejko Chodźko (1777-1851) – powieściopisarz, dramaturg, wolnomularz, autor utworu kierowanego do ludu pt. *Pan Jan ze Świsłoczy. Kramarz wędrujący* z 1821 r.

powinien stać się częścią oświeceniowej teorii kształcenia, a nawet, jeżeli do tego nie dojdzie, to ich przykład „zostanie na zawsze pomnikiem najpiękniejszych młodości czynów” (Szpotański | Pietraszkiewiczówna 1920, 27).

Filomacki bunt skierowany był przeciw pokoleniu ojców, rówieśnikom prezentującym inny system wartości, sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się ojczyzna, oraz całemu porządkowi społecznemu. Zarówno powołanie do życia związku samokształceniowego, jak i zasada tajności stanowiły przejaw buntu. Należy jednak podkreślić, że kontestacja filomacka nie stanowiła celu samego w sobie, ale tworzyła podwaliny aktywnej działalności społecznej. Filomaci to zbuntowani aktywiści stworzonej przez siebie „rzeczpospolitej młodzieńczej” (ibidem, 26), której – jak mówił Jeżowski – „bytem politycznym – oświecenie, duchem wolności – zapął do nauk, cnotami publicznymi – otwartość, szczerłość przywiązania i prawdziwa przyjaźń” (ibidem).

Bibliografia

- CZUBEK, J. (red.) (1913), Korespondencja Filomatów. T. 1-2. Kraków.
- DUNAJÓWNA, M. (1933), Tomasz Zan. Lata uniwersyteckie 1815-1824. Wilno.
- JANOWSKI, L. (1923), W promieniach Wilna i Krzemieńca. Wilno.
- JURKOWSKI, R. (2020), Rosja i Rosjanie w korespondencji filomatów z lat 1817-1823. W: Szmyt, A. | Klimus, E. (red.), „Będziemy wzorem innym, sobie samym chlubą” – w 200. rocznicę powstania Towarzystwa Filomatów. Olsztyn, 92-102.
- KAMIŃSKI, A. (1963), Polskie związki młodzieży 1804-1831. Warszawa.
- KLIMUS, E. (2017), Prekursorzy haseł pozytywistycznych. Elementy pracy organicznej i pracy u podstaw w programie Towarzystwa Filomatów (1817-1823). W: Niepodległość i Pamięć. XXIV, 2 (58), 17-44.
- KULA, W. (1988), Wokół historii. Warszawa.
- LEPPER, R. (2018), Tożsamość jako zadanie – narracja emancypacyjna. W: Studia Edukacyjne. 49, 107-120.
- MARKWICZ, A. (1931), Filomaci (1816-1926). T. 1: Wilno, Wielkopolska. Grudziądz.
- MOMIDŁOWSKI, S. F. (1886), Filomaci i filareci w Wilnie. W: Rocznik Filarecki. I, 15-60.
- OLESKOWICZ, A. (2006), Bunt młodzieńczy. Uwarunkowania, formy, skutki. Warszawa.
- OLESKOWICZ, A. | BĄK, O. (1997), Bunt młodzieży – reakcja na kryzys społeczny czy konieczność rozwojowa. W: Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. 180. Prace Psychologiczne. 6, 99-108.
- PIETRASZKIEWICZÓWNA, S. (red.) (1934), Materiały do historii Towarzystwa Filomatów. T. 3. Kraków.
- SKOWRONEK, J. (1994), Młodzież polska i jej organizacje w ruchu narodowym 1795-1864. Warszawa.
- SZPOTAŃSKI, S. | PIETRASZKIEWICZÓWNA, S. (red.) (1920), Materiały do historii Towarzystwa Filomatów. T. 1. Kraków.
- TRETIK, J. (1917), Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł 1815-1821. Kraków.
- WITKOWSKA, A. (1962), Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia. Warszawa.
- WRÓBLEWSKA, M. (2011), Kształtowanie tożsamości w perspektywie rozwojowej i edukacyjnej. W: Pogranicze. Studia Społeczne. 27, 176-187.
- WYKA, K. (1989), Pokolenia literackie. Kraków.